Uczczono rocznicę Lubelskiego Lipca

23.07.2023

Mieszkańcy, przedstawiciele związków zawodowych, władz państwowych, samorządowych i służb uczcili **rocznicę Lubelskiego Lipca**. Zdaniem związkowców, **strajki z lipca 1980 r. były pierwszym krokiem w solidarnościowej walce o wolną i demokratyczną Polskę.**



**Krzyż Wdzięczności w Lublinie, pomnik upamiętniający strajk na terenie Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów w lipcu 1980 roku / fot. Archiwum PAP/Wojtek Jargiło**

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się od uroczystego posiedzenia zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ "Solidarność" w siedzibie związku w Lublinie, podczas którego przyjęto stanowisko w sprawie Lubelskiego Lipca 1980.

**"Pierwszy krok w solidarnościowej walce"**

W stanowisku odczytanym przez przewodniczącego lubelskiej "Solidarności" Mariana Króla związkowcy wskazali, że w lipcu 1980 r. na Lubelszczyźnie miały miejsce "masowe strajki przeciwko polityce komunistycznych władz". "Był to pierwszy krok w solidarnościowej walce o prawdziwie wolną i demokratyczną Polskę. Krok ten nie był wówczas możliwy bez otwartej i solidarnej postawy mieszkańców Lubelszczyzny, którzy posłuchali głosu papieża Jana Pawła II wzywającego do walki o godność i wolność człowieka" – podał Król.

Jak wskazano w stanowisku, na Lubelszczyźnie "zapłonął płomień wolności, by w następnych miesiącach rozlać się na cały kraj". Na zakończenie dokumentu związkowcy zaapelowali do władz o podjęcie działań "w kierunku poprawy perspektywy rozwoju naszego regionu".

Następnie uczestnicy obchodów udali się pod upamiętniający strajki Krzyż Wdzięczności przy Drodze Męczenników Majdanka, gdzie kwiaty złożyli m.in. wiceminister aktywów państwowych Jan Kanthak, wiceminister sprawiedliwości Marcin Romanowski, wicewojewoda lubelski Bolesław Gzik i członek zarządu województwa Bartłomiej Bałaban.

"W życiu społecznym potrzeba ludzi, wydarzeń, które dają impuls"

Podczas mszy świętej w archikatedrze proboszcz ks. Krzysztof Kwiatkowski, mówiąc o znaczeniu wydarzeń z lipca 1980 r., stwierdził, że "w życiu społecznym potrzeba pewnych ludzi, wydarzeń, które dają pewien impuls, iskrę". "Coś małego, niepozornego może wydać plon. Potrzeba pewnej cierpliwości, czasu, ale ziarno złożone w ziemi (…) robi swoje" – powiedział.

Następnie uczestnicy uroczystości wzięli udział w konferencji "Św. Jan Paweł II – wdzięczność i zobowiązanie" w Caritas Lublin.

Jak stwierdził Król, bez wkładu i obecności papieża "ludziom nie wystarczyłoby odwagi". "Tam gdzie my nie mogliśmy mówić to mówił za nas a myśmy realizowali drogę do wolności" – dodał.

Zdaniem Króla, pamięć o strajkach z 1980 r. jeszcze się w Polsce nie utrwaliła, natomiast - stwierdził - "bez Lubelskiego Lipca nie byłoby Sierpnia".

Lubelski Lipiec

Protesty na Lubelszczyźnie rozpoczęły się 8 lipca w zakładach PZL Świdnik. Bezpośrednim impulsem do przerwania pracy była podwyżka cen w zakładowej stołówce, dlatego później mówiono, że "zaczęło się od kotleta". Strajki objęły ponad 150 zakładów pracy i kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Trwały do 25 lipca.

Po raz pierwszy w PRL protestujący robotnicy pozostali w swoich przedsiębiorstwach, negocjowali z władzami i podpisywali porozumienia. Żądali podwyżek płac, poprawy warunków pracy, lepszego zaopatrzenia, ale także m.in. pociągnięcia do odpowiedzialności winnych marnotrawstwa i nadużyć, ograniczenia biurokracji, nowych wyborów do władz związków zawodowych, wolnej prasy. Wkrótce po wygaśnięciu protestów na Lubelszczyźnie wybuchły strajki na Wybrzeżu, gdzie korzystano z lubelskich doświadczeń.

Relację z obchodów można obejrzeć tu:

* Autor: Piotr Nowak,bm, Źródło: PAP/ NSZZ "S" Region Środkowo-Wschodni
* Data: 23.07.2023 , Tagi: Lubelski LIpiec, NSZZ Solidarność, Lublin